

Ojczyzna-matka w noweli *Ave Patria, morituri te salutant...*<sup>10</sup>, utworze Władysława S. Reymonta z roku 1907, zdaje się manifestacją takiego właśnie archetypu Wielkiej Matki<sup>11</sup>. Cechuje go dwoista struktura, na którą składają się wyobrażenia pozytywne – łączone z tym, co żyjące (obliczem Dobrej Matki), oraz negatywne, te spod znaku śmierci (przywołujące oblicze Okrutnej Matki). Wśród aspektów pozytywnych ojczyzny-matki wyróżnia się w tym utworze zatem to wszystko, co związane jest z rodzeniem – z wyjściem z łona, przemianą, odrodzeniem, karmieniem, bezpieczeństwem, z macierzyńską troską i magicznym autorytetem kobiecym. Z kolei do cech negatywnego oblicza ojczyzny zaliczyć można to, co związane z zabijaniem i pożeraniem – z powrotem do łona, ze światem zmarłych, z grozą, tajemnicą, otchłanią i tym, co – jako aspekt losu – pozostaje nieuchronne<sup>12</sup>.

Utwór Reymonta oparty jest na tych właśnie relacjach między archetypowymi obliczami Wielkiej Matki – Dobrej Matki, tej, która wydaje życie, i Okrutnej Matki, tej, która przyjmuje je z powrotem. Oblicza te reprezentują, a zarazem spajają cechy i funkcje wzajemnie przeciwstawne, a poprzez ów ruch przemian tworzą coincidentia oppositorum, składając się na archetyp. Są komplementarne, a dopełniają się właśnie dzięki obecnym w nich elementom wzajemnie przeciwstawnym: dobrotliwa ojczyzna-matka (niosąca w sobie pozytywny aspekt kobiecości) skażona jest okrucieństwem, a śmierć-kochanka (negatywny aspekt kobiecości) zawiera cechę pozytywną – jest nią warunkowanie ruchu przemian, których ośrodek korelacji to ofiara. Nietrudno dostrzec że określenia: pozytywne – „ojczyzna-matka”, i negatywne – „śmierć-kochanka”, reprezentują jednocześnie wyobrażenia typowo młodopolskie<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Dzieło zostało po raz pierwszy opublikowane na łamach krakowskiego „Czasu” w roku 1907 (zob. W. S. R e y m o n t, *Ave Patria, Morituri te salutant...*, „Czas” 1907, nr 75 (30 III 1907) [2 – wydanie wieczorne], s. 1-3). Równoległe ukazało się w warszawskiej „Ludzkości” (zob. t e n ż e, *Ave Patria, Morituri te salutant...*, „Ludzkość” 1907, nry 165, 167, 196, 171) oraz w zbiorze opowiadań Władysława S. Reymonta *Burza* (zob. t e n ż e, *Ave Patria*, w: tenże, *Burza*, Towarzystwo Akcyjne S. Orgelbranda Synów, Warszawa 1907, s. 67-97). W niniejszym artykule cytaty przywołuję za najnowszym wydaniem krytycznym tekstu (zob. t e n ż e, *Ave Patria, morituri te salutant...*, w: tenże, *Pisma*, oprac. A. Bar, t. 13, *Nowele*, cz. 3, Gebethner i Wolff, Warszawa 1952, s. 5-26).

<sup>11</sup> Terminologiczną strukturę podziału Wielkiej Kobiecości opieram na badaniach Carla G. Junga (zob. C. G. J u n g, *O naturze kobiety*, tłum. M. Starski, Brama, Poznań 1992) i Ericha Neumanna (zob. N e u m a n n, dz. cyt.).

<sup>12</sup> Por. J u n g, dz. cyt., s.11.

<sup>13</sup> Kobiecość w wyobraźni Młodej Polski niejednokrotnie przedstawiana jest dwujakościowo: z jednej strony przez akcentowanie erotyzmu łączonego z życiodajną siłą, z drugiej zaś przez ekspozowanie jej potencjału śmiercionośnego i niszczyielskiego (zob. M. P o d r a z a - K w i a t k o w s k a, *Pustka — otchłań — pełnia (Ze studiów nad młodopolską symboliką inercji i odrodzenia)*, w: taż, *Somnambulicy, dekadenci, herosi. Studia i eseje o literaturze Młodej Polski*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1985, s. 29-78.; P. W i ę c e k, *Powrót na ziemię. Młodopolski obraz Terrae Matris*, w: *Żywioty wyobraźni poetyckiej XIX i XX wieku*, red. I. Misiak, A. Czabanowska - Wróbel, Wydaw-

Negatywny aspekt kobiecości łączony jest w noweli z żywiołem wody i ciemnością, które przywołują w wyobraźni czytelnika nieprzebrane, odwieczne otchłanie śmierci i mroku. Siła morskiego żywiołu, ciemność, śmierć, grobowe milczenie i pustka stanowią dominujące stylistycznie elementy utworu, wskazujące na stałą obecność w przedstawianych wydarzeniach negatywnego oblicza kobiecości, które pełnię swojego okrucieństwa ukazuje w momencie starcia pod Port Artur. Na poziomie symbolicznym objawia się ono wówczas w obrazie makabrycznej rzezi ofiarnej, w figurze wodnej otchłani, pożerającej swe potomstwo. Pozytywny aspekt tego oblicza sygnalizowany jest natomiast obecnością naturalnego światła oraz ziemi, łądu, i ujawnia się głównie w pierwszej części noweli. Obraz ten utrzymuje się aż do czasu, gdy akcja utworu doprowadzona zostaje do momentu zapadnięcia całkowitej ciemności nocnej, kiedy to brandery<sup>14</sup> wypływają na pełne morze. Ów pozytywny aspekt ojczyzny-matki rysuje się wówczas w kontraście do tego, co morskie (jej negatywnego oblicza), a zatem ujawnia się on w kontakcie bohaterów z łądem, którego – co znamienne – nie dotykają, przepływając jedynie kanałami, poruszając się między wysepkami tętniącej życiem ojczyzny. „Wili się niepostrzeżenie wąskimi przepływami, jakby nieskończoną kwietną aleją. Ptaki śpiewały w gąszczach, a biały, wonny okwiat sypały na nich wiśnie pochylone; gdzieniegdzie przebłyskiwały światła; gdzieniegdzie w łodziach kołyszących się pod obłokami kwiatów śpiewały dziewczyny”<sup>15</sup>. Takie właśnie jest w utworze jedyne bezpośrednie i „realne” doświadczenie przez bohaterów ziemi, łądu. To miękkie, synestezyczny obraz przyrody, w którym przez rozśpiewanie ptaków, zwiewność i zapach kwiatów wyeksponowana została zmysłowość natury, kojarzona z delikatnym obliczem kobiecości. Kończący scenę obraz statków („Bezmierna pustka wód i przestrzeni opadła na nich i niby w całun siny spowijała”<sup>16</sup>) symbolizuje wejście w rzeczywistość tanatyczną. Od tego momentu bohaterów otaczać już będzie jedynie nieprzenikniona ciemność i chłodna wilgotność morza. W ich bezpośrednim doświadczeniu ojczyzna-matka więcej się już nie pojawi. Jednie jej obraz powróci w pamięci dowódcy w postaci reminiscencji: „I naraz drgnęło mu serce zakute w surową moc obowiązku, trysnęły olśniewające wspomnienia, rozwarła mu się dusza do głębi, podniosła się w niej wszystka pamięć żywota, wszystkie dnie wstawały z zapomnienia i szły przez pamięć czarownym, weselnym korowodem. Spowił go różany obłok marzeń i kołysząc pieściwie wiódł w okwiecony gaj cichego,

nictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 141-154.; A. Czabanowska, *Wyobraźnia akwaticzna w poezji Młodej Polski*, „Pamiętnik Literacki” 78(1987) nr 3, s. 99-135.

<sup>14</sup> „Brandery” (ang. blockships) to stare, wypełnione ciężkimi materiałami statki, które przeznaczano na zatopienie, by zablokować ujście portu przeciwnika.

<sup>15</sup> R e y m o n t, *Ave Patria, morituri te salutant...*, s. 10.

<sup>16</sup> Tamże, s. 11.

człowieczego szczęścia i śpiewał hymny istnienia”. Nastrój tej sceny podobny jest do tego, który niosły z sobą opisy lądu, przywołujące jakże pozytywny obraz kobiecości.